

Bronisław Pasierb,
Polskie prace przygotowawcze do Traktatu Pokojowego z Niemcami
1916-1948. Instytucje – ludzie – problemy,
Wrocław 1996, ss. 338.

Problem dwudziestowiecznych polsko-niemieckich odniesień historiografia polska podejmowała wielokrotnie, podnosząc kwestie tak pierwszoplanowe, jak i o drugorzędnym znaczeniu. Bogactwu ujęć o charakterze syntetycznym towarzyszyły wydawnictwa źródłowe, studia, przyczynki. Listę tę można poszerzyć o rozległe pole publicystyczne, toteż może się pojawić wrażenie, iż niewiele jest spraw nie zbadanych bądź nie opracowanych. Opinii takowej przeczy jednak najnowsza praca B. Pasierba poświęcona przedstawieniu – przez pryzmat instytucji, ludzi i problemów – toku polskich prac przygotowawczych do traktatu pokojowego z Niemcami w szerokich ramach chronologicznych, obejmujących okres od 1916 do 1948 roku.

Monografia opiera się na niezwykle solidnej bazie źródłowej. Dominują materiały przechowywane w Archiwum Akt Nowych i Archiwum MSZ (przede wszystkim akta instytucji „kongresowych”, takich jak Biura Prac Kongresowych przy MSZ z lat 1915-1920, Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową, paryskiego KNP, agencji lozańskiej, Ministerstwa Prac Kongresowych Rządu RP w Londynie czy instytucji rządowych po roku 1945 odpowiedzialnych za przygotowania do konferencji pokojowych po II wojnie światowej), ale wykorzystane zostały również zbiory rękopiśmienne Biblioteki Jagiellońskiej (spuścizna E. Romera) i wrocławskiego Ossolineum (papiery Jana Emanuela Rozwadowskiego). Jeśli dodać do tego spory zbiór źródeł drukowanych i długą listę wspomnień, to nie można mieć wątpliwości, że udostępniony czytelnikowi obraz został odtworzony w sposób wysoce kompetentny.

Wedle zamierzenia Autora monografia dotyczy „stosunków międzynarodowych, z pogranicza zarówno ich historii, jak i dyplomacji, uprawianej m.in. przez ten typ polityków, uczonych, publicystów, dyplomatów, których można nazwać specjalistami od koncepcji, w odróżnieniu od negocjatorów czy informatorów” (s. 6). Autor zdołał wykazać, w jaki sposób ludzie, których uczynił bohaterami swej rozprawy, starali się nie tylko analizować uzyskane informacje, ale też przewidywać rozwój wydarzeń na międzynarodowej arenie, w tym przypadku w odniesieniu do Niemiec czy – szerzej rzecz ujmując – kwestii niemieckiej. Politologiczna optyka przesądziła o tym, iż obok charakterystyk postaci działających na politycznej scenie i za kulisami również wiele dowiadujemy się o wyspecjalizowanych instytucjach prowadzących prace przygotowawcze. Szczególnie ważne jest wreszcie i to, że Autor nie ograniczył się do przedstawienia działań głównych aktorów kongresowego spektaklu, ale starał się – dodajmy, że z pełnym powodzeniem – ukazać ową „kuchnię”, bez której prace finalne nie byłyby po prostu możliwe.

Monografia rozpada się na trzy odrębne, wyraźnie zaznaczone części. Pierwsza obejmuje okres wyznaczony latami 1916-1920, a tok narracji rozpoczyna charakterystyka tych polskich instytucji, które zaczęły przygotowania do przyszłego pokojowe-

go kongresu już podczas wojny, by przez opis prac Biura Prac Kongresowych i działań paryskiego Komitetu przejść do analizy poczynań Delegacji Polskiej na Konferencję Pokojową. Część druga (1939-1945) poświęcona została przygotowaniom do przyszłego kongresu prowadzonym zarówno przez specjalistyczne struktury polskiego podziemnego państwa, jak i przez instytucje wykreowane w tym celu przez rząd RP na uchodźstwie. W części ostatniej (1945-1948) stosunkowo najwięcej miejsca zajęły dokonania Biura Prac Kongresowych, aczkolwiek frapującym i doskonale udokumentowanym wątkiem okazał się fragment przynoszący analizę stanowiska krajowych ekspertów w sprawie przyszłości pokonanych Niemiec.

Praca B. Pasierba przynosi szereg nowych, nieznanych bądź mało znanych informacji. Za bodaj najważniejsze uznałabym przedstawienie i usystematyzowanie po części zapoznanych, po części wypaczonych propagandową perspektywą, liczących się dokonań takich postaci, jak J. Winiewicz, W. Głowacki, S. Nahlik, E. Męclewski, S. Langrod, B. Suchodolski, M. S. Korowicz czy K. Pospieszalski. Autor wytrwale tropił również kręgi „kongresowe” w okupowanej Polsce, przy czym przykładowo ustalenia odnoszące się choćby do działalności Romana Knolla (s. 154-165) wskazują, z jak wieloma trudnościami badacz tej problematyki zmuszony był się borykać. Równie znakomite okazują się analizy dotyczące okresu paryskiej konferencji pokojowej (choć można tu dostrzec rzutuującą niekiedy na tok narracji fascynację osobowością Eugeniusza Romera), a zwłaszcza opisy poczynań tych instytucji, które – tak jak Delegacja Ekonomiczna – odegrały znaczącą, a stanowczo zbyt mało docenianą rolę. Autor nie unika przy tym polemik z literaturą przedmiotu, polemik zasadnych, oddając wszakże sprawiedliwość wszędzie tam, gdzie wcześniejsze ustalenia torowały drogę jego własnym przemyśleniom (zob. przykładowo s. 73, 95, 117, 138, 152 czy 288).

W obszernej, wielowątkowej monografii B. Pasierba znalazły się wszakże sprawy dyskusyjne. Wątpliwości budzi na przykład wywód odnoszący się do orientacyjnego sporu sprzed I wojny światowej (s. 14). Autor skłania się raczej ku zarzucanemu w najnowszej historiografii ujęciu opowiadania się za kimś zamiast ku wyborowi przeciwko komuś (orientacja na państwa centralne to w istocie orientacja antyrosyjska; orientacja prorosyjska, następnie koalicyjna to orientacja antyniemiecka). Nieco marginalnie potraktowana została Delegacja Naczelnika Państwa (s. 114-115), aczkolwiek Autor nie miał możliwości zapoznania się z materiałami pozostałymi po tej strukturze, a przechowywanymi w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Z kolei jednym z celów grudniowej misji Stanisława Grabskiego (s. 110-112), aczkolwiek starannie ukrywanym, było sięgnięcie – w razie wystąpienia sprzyjających okoliczności – po władzę w kraju, co przecież nie musiało i nie było w Paryżu w sposób wyraźny akcentowane.

W przypadku drugiego wydania pracy, czego ze względu na jej znaczenie należy oczekiwać, konieczne jest usunięcie kilku drobnych pomyłek. Nieścisłości wkradły się do cytatów (s. 56, 97), a redakcyjnej korekcie umknęły przeinaczenia nazwisk (nie Władysław, a Włodzimierz Kunowski, s. 26, 31 oraz indeks; K. Sader, s. 33, to K. Bader; Z. Brudziński, s. 39, to w rzeczywistości Józef Brudziński; oficer łącznikowy Hallera do Piłsudskiego, s. 111, nazywał się Zwiślowski; na s. 227 mowa o Anto-

nim, a nie Andrzeju Wrzosku; wiceministrem spraw zagranicznych był Władysław, a nie Aleksander Skrzyński, s. 119). Skorygowania wymagają również pomyłki faktoGRAFICZNE: Klub Państwowców Polskich powstał nie w marcu 1915, ale w lipcu 1916 r. (s. 26); Biurem Prasowym NKN w Szwajcarii kierował nie K. Badeni, lecz K. Bader (s. 70); Tymczasowa Rada Stanu podała się do dymisji nie 24 sierpnia (s. 32), lecz dzień później.

Książka B. Pasierba będzie zapewne czytana nie tylko przez specjalistów. Jej adresatami, doskonale dostrzeganymi przez Autora, są studenci. Trudno tedy, kończąc niniejszy wywód, nie przyklasnąć czytelnemu dydaktycznemu zamierzeniu umożliwiającemu „młodzieży studiującej nauki społeczne, zwłaszcza historię, prawo, politologię czy niemcoznawstwo” zaopatrzenie się – dzięki uważnej lekturze – w „klucz do praktycznych umiejętności analizowania programów, koncepcji politycznych, idei, a także formułowania ich na piśmie” (s. 313-314). Bo przecież, w czym w pełni zgadzam się z Autorem, nie można „liczyć, że współczesny rozwój polskiego życia politycznego, rozwój nowoczesnej polskiej myśli politycznej może odbywać się bez doświadczeń przeszłości, bez polskiego dorobku w tej dziedzinie” (s. 314). Ogrom materiałów do przemyśleń w tym kierunku zmierzających dostarcza właśnie recenzowana monografia.

Teresa Suleja